

Sygn. akt **IC 493/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa L. Ż.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 80.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.10.2009 r.

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki L. Ż. zadośćuczynienie w kwocie 67.000,- (sześćdziesiąt siedem tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2011 r.;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki L. Ż. kwotę 2552,- (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt dwa) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 6621,06 (sześć tysięcy sześćset dwadzieścia jeden 06/100) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, pokrytych tymczasowo z sum Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie, z roszczenia zasądzzonego w punkcie I na rzecz L. Ż., kwotę 1261,15 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt jeden 15/100) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, pokrytych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

### **IC 493/11 UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 20.06.2011 r. L. Ż. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w Ł. zadośćuczynienia w kwocie 80000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2009 r., tytułem zrekompensowania krzywdy powódki wskutek śmierci jej syna P. Ż. w wyniku zdarzenia z dnia 10.06.2009 r., za które odpowiedzialność ponosiła osoba trzecia, posiadająca zawartą z pozwaną umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (pozew z uzasadnieniem k. 2-5).

Pozwana spółka nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości. W uzasadnieniu złożonej odpowiedzi na pozew wskazała, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel przyznał na rzecz powódki łącznie kwotę 30000,- tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna i przyjmując fakt przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody, pomniejszył przyznaną kwotę zadośćuczynienia o 30%, wypłacając na rzecz powódki łącznie kwotę 21000,- z tego tytułu. Zdaniem strony pozwanej przyznana kwota wyczerpuje dyspozycję odpowiedniego zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4k.c. (odpowiedź na pozew k. 54-62). W toku sprawy strona pozwana rozszerzyła zarzut do 90% przyczynienia się P. Ż. do powstania szkody (pismo procesowe k. 306-307).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.**

P. Ż., urodzony w dniu (...), był synem powódki L. Ż.. W 2009 r. ukończył naukę w Technikum Rolniczym w B., od trzech lat pracował jako mechanik samochodowy w Stacji Diagnostycznej (...) w P. (świadczenie k. 26-28, dyplom k. 23, zaświadczenie k. 22, sprawozdanie k. 24, opinia k. 25). Zamieszkiwał w K. S. razem z matką i rodzeństwem: młodszym bratem S. Ż. i starszą siostrą K. Ż.. P. Ż. był osobą pracowitą, pełnił funkcję „głowy domu”, wykonywał prace remontowe w gospodarstwie, pomagał finansowo matce w utrzymaniu domu i rodziny, bowiem jego ojciec był alkoholikiem, znęcał się fizycznie i psychicznie nad rodziną, nie łożył na utrzymanie rodziny, od 2005 roku pozostawał z powódką w faktycznej separacji. W chwili śmierci P. Ż. miał 21 lat, wysuwał plany otwarcia własnego warsztatu mechaniki pojazdowej w przydomowym garażu. P. Ż. zakupił motocykl kilka miesięcy przed śmiercią, jeździł nim po drogach publicznych, w tym do pracy w P. nie mając uprawnień do prowadzenia motocykli, zdarzało się, iż poruszał się nim znacznie przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość (zeznania K. Ż. k. 166v-167, zeznania K. K. k. 167, zeznania W. G. k. 206, zeznania P. W. k. 206, zeznania W. L. k. 206v-207, zeznania R. D. k. 207-207v, zeznania powódki k. 76-77 w zw. z k. 405).

W dniu 10.06.2009 r. E. B., kierując samochodem marki P. o nr rej. (...), jechał drogą publiczną z miejscowości K. P. do P.. W miejscowości K. droga ta łączy się z drogą relacji P. – S., będącą wobec drogi, którą poruszał się E. B. – drogą z pierwszeństwem przejazdu. Drogą relacji P. – S., od strony P. jechał w tym samym czasie P. Ż., motocyklem marki K. o nr rej. (...), zaś w przeciwnym kierunku rowerem jechał M. R.. E. B. dojeżdżając do skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu nie zatrzymał się, a jedynie zmniejszył prędkość prowadzonego przez siebie pojazdu i po opuszczeniu skrzyżowania przez rowerzystę M. R., wyjechał na drogę główną. W tym czasie, w obręb skrzyżowania wjechał z lewej strony P. Ż., jadący wcześniej z prędkością ponad 120 km/h. Z uwagi na wyjeżdżający z drogi podporządkowanej pojazd E. B. zagrażający mu tor jazdy, P. Ż. podjął manewr hamowania pojazdu, w wyniku czego motocykl przewrócił się, a motocyklista spadł z pojazdu i sunął za nim po jezdni w kierunku samochodu P.. Motocykl uderzył w lewy środkowy bok samochodu P., przesuwając go w kierunku jego prawej krawędzi jezdni, a sunący po jezdni za motocyklem P. Ż. uderzył głową (chronioną przez kask) w lewy przedni narożnik samochodu. W wyniku tego zdarzenia P. Ż. doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem na miejscu. E. B. wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z dnia 19.04.2010 r., w sprawie II K 586/09, został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. (wyrok k. 12, uzasadnienie wyroku k. 13-20, wyrok k. 21).

P. Ż. nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem (kategorii A), od około trzech lat posiadał uprawnienia do kierowania samochodem osobowym (kategorii B). W chwili rozpoczęcia hamowania motocykl kierowany przez P. Ż. poruszał się z prędkością większą, niż administracyjnie dozwolona na terenie niezabudowanym, co pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z zaistnieniem wypadku o opisanych powyżej skutkach. Wartość tej prędkości, w pierwszej fazie wypadku była nie mniejsza niż 121km/h. Instytut naukowo-badawczy opiniujący w sprawie w zakresie dynamiki i kinematyki zdarzenia wypadkowego wskazał, że jest wysoce prawdopodobnym, iż gdyby motocykl nie uległ przewróceniu w wyniku podjęcia przez P. Ż. manewru hamowania, to bezkolizyjnie wyminałby on pojazd marki P. kontynuując manewr zajeżdżania drogi motocykliście, zaś gdyby P. Ż. poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną, tj. 90km/h i w wyniku podjęcia manewru hamowania jego motocykl uległby przewróceniu, to do wypadku i tak by doszło. Gdyby zaś P. Ż. poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną, tj. 90km/h i w wyniku podjęcia manewru hamowania jego motocykl nie uległby przewróceniu, to można przypuszczać, iż również bezkolizyjnie wyminałby on pojazd marki P.. E. B. postąpił bezspornie nieprawidłowo, nie zachował należytej ostrożności w postaci obserwacji drogi i nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi jadącemu drogą z pierwszeństwem przejazdu, który w chwili przekraczania przez samochód P. krawędzi jezdni drogi P.-S., znajdował się w odległości obiektywnie umożliwiającej jego zauważenie przez kierowcę samochodu marki P., mimo znajdującej się wówczas w poboczu drogi roślinności. W momencie zauważenia motocyklisty E. B. miał też możliwość przyspieszenia i usunięcia się z toru jazdy motocykla, co mogłoby pozwolić uniknąć zderzenia pojazdów, jednakże manewru obronnego nie podjął. Niesprawny układ hamulcowy w pojeździe marki P., w ocenie opiniujących w sprawie, mógł mieć także wpływ na określone zachowanie kierowcy samochodu (opinia pisemna Politechniki L. k. 357-379 i opinia uzupełniająca k. 405).

Po śmierci syna u powódki L. Ż. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, tj. stan subiektywnego distressu i zaburzeń emocjonalnych przeszkadzający w społecznym funkcjonowaniu i działaniu, pojawiający się w okresie adaptacji do istotnych zmian życiowych, następstw stresującego wydarzenia. Powódka przeżywała okres głębokiej żałoby, żalu po stracie syna, początkowo doświadczała intensywnych stanów emocjonalnych takich jak żal, lęk, przewlekły, głęboki smutek, apatia, stanów depresji z towarzyszącymi temu zaburzeniami snu i apatyty, dużo płakała, które to zachowania w znacznym stopniu ograniczyły jej aktywność życiową. Okres najbardziej intensywnej rozpacz, żalu, stanów depresyjnych, nie godzenia się ze śmiercią, stratą syna, trwał u powódki do pół roku, w tym okresie powódka irracjonalnie oczekiwała powrotu syna do domu, natrętnie powracał obraz zwłok syna na szosie, powódka miała zaburzenia snu, występowało u niej wzmożone napięcie, lęk, poczucie nieradzenia sobie. W początkowym okresie nasilenia reaktywnych stanów depresyjnych po pogrzebie syna, do około 2 miesięcy czasu powódka miała trudności w zmobilizowaniu się i wykonywaniu zwykłych, codziennych obowiązków, zajęcia się domem, pomagała jej siostra. Objawy zaburzeń adaptacyjnych w miarę upływu czasu miały tendencję malejącą, ale nie ustąpiły całkowicie. Obecnie nasilenie tych objawów jest zdecydowanie mniejsze. Powódka już tylko sporadycznie wspomaga się farmaceutykami w stanach napięcia, niepokoju, obniżonego samopoczucia, stara się sobie radzić samodzielnie z obowiązkami dnia codziennego ale mimo zmniejszenia się obecnie intensywności przeżyć, upływu czasu, u powódki nie domknął się jeszcze emocjonalnie proces żałoby po stracie syna. Nadal doświadcza poczucia krzywdy, żalu, cierpienia psychicznego, braku radości życia, braku perspektyw, nadziei, które wiązała z synem. Do chwili obecnej powódka nie może spokojnie rozmawiać o swoich przeżyciach związanych ze śmiercią syna. Ma stale obniżony nastrój, „rozmawia” ze zmarłym synem. Wspomnieniom o synu towarzyszy płacz, cierpienie, ból psychiczny, powódka jest nadal skupiona na rozpamiętywaniu swojej straty. Utrzymujące się u powódki stany psychiczne mają charakter przewlekły. Został przekroczony okres „zwykłej”, naturalnej żałoby (opinia biegłej sądowej psycholog M. S. k. 176-192 i k. 224v-225v, zeznania L. O. k. 253, zaświadczenie lekarskie k. 84, zeznania K. Ż., K. K. k.166v-167v).

W 2009 r. powódka L. Ż., wystąpiła wobec pozwanej spółki z roszczeniami odszkodowawczymi i w toku likwidacji szkody, decyzją z dnia 30.10.2009 r. przyznano na rzecz powódki kwotę 20000,- tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, a następnie decyzją dnia 18.04.2011 r. przyznano na rzecz powódki dodatkowo kwotę 10000,- tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Pozwany, przy uwzględnieniu adekwatności związku przyczynowego jej powstania z działaniem kierowcy motocykla na poziomie 30%, dokonał wypłaty na rzecz powódki z powyższego tytułu kwoty łącznie 21000,- (decyzja k. 37-38 i k. 42).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy, jak też w aktach szkody (dokumenty). Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem których żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie kwestionowała, zeznania powódki, przywołanych świadków oraz opinię biegłego specjalisty – psychologa klinicznego i opinię instytutu naukowo-badawczego.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony powodowej o zaliczenie w poczet dowodów opinii biegłego sporządzonej na potrzeby sprawy karnej, z uwagi na sprzeciw strony pozwanej oraz z uwagi na fakt, że w realiach sprawy dowód taki wprost naruszałby dyspozycję art. 235 § 1 k.p.c. statuującą w polskim procesie zasadę bezpośredniości dowodu. Z tych samych przyczyn, przy sprzeciwie wyrażonym przez pełnomocnika powódki, Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych obejmujących protokoły z przesłuchania świadków w procesie karnym.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii stałego biegłego sądowego psychologa klinicznego M. S. (2). W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii, Sąd nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegły wskazał wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawił także jego tok oraz dokładnie opisał zastosowane narzędzia badawcze, zgodne z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętej jego specjalizacją i omówił ich wyniki cząstkowe. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo dzieląc wnioski

specjalisty. W tych warunkach przedmiotowa opinia posłużyła za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, pozwalając także na weryfikację wiarygodności dowodów osobowych.

Na potrzeby toczącego się postępowania z uwagi na podniesiony zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania i rozmiaru poniesionej szkody Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. Ł. (1) (opinie pisemna k.266-295 i uzupełniająca k.327). Dowód ten w całości należało uznać za nieprzydatny w sprawie dla ustaleń faktycznych. Opiniujący konsekwentnie wywodził bowiem brak jakiegokolwiek winy kierowcy samochodu P. w spowodowaniu wypadku, wyłącznie zmarłego motocyklistę uznawał za jedyne sprawcę kolizji. Wnioski i tezy biegłego, budzące szereg wątpliwości w aspekcie poprawności przyjmowanych do wyliczeń danych wyjściowych oraz wysuwanych konkluzji, całkowicie pomijały przeciwne ustalenia sądów karnych obu instancji, które wydały wyrok skazujący kierowcę samochodu P. za spowodowanie wypadku, w którym zginął syn powódki. Z mocy art. 11 k.k. Sąd był związany wyrokiem w tym przedmiocie, a kategorycznie podtrzymywane przez biegłego wnioski przeciwne nie mogły zostać podzielone, co do zasady.

Mając na uwadze tak rażącą rozbieżność ustaleń poczynionych w procesie karnym w oparciu o opinię biegłego sądowego, z ustaleniami biegłego sądowego P. Ł. w niniejszej sprawie, Sąd uznał za celowe dopuszczenie stosownego dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, jako bezspornie pochodzącego od podmiotu o wyższej referencyjności, niż obie sprzeczne opinie pojedynczych biegłych. Opinia instytutu, który w ramach swej działalności naukowej i dydaktycznej zajmuje się także rekonstruowaniem zdarzeń drogowych jednoznacznie potwierdziła sprawstwo kierowcy samochodu P. w wypadku komunikacyjnym, wskazując zarazem na wadliwość zachowania kierowcy motocykla K., która w aspekcie adekwatności przyczynowej skutków zdarzenia nie mogła zostać pominięta. W ramach opinii uzupełniającej, złożonej w formie opinii ustnej wyznaczonych przez kierownictwo jednostki badawczej pracowników instytutu, opiniujący (będący także indywidualnie stałymi biegłymi sądowymi z tej dziedziny) szeroko i przekonująco uzasadnili dotychczasowe wnioski i ustalenia, wskazując na ich źródła, przyjętą metodykę rekonstrukcji wypadku, opisując aparat badawczy i sposób dochodzenia do konkretnych konkluzji. Końcowo, żadna ze stron procesu nie kwestionowała tej opinii i Sąd uznał, że stanowi ona wystarczająco pewny dowód dla ustaleń stanu faktycznego związanych z rekonstrukcją zdarzenia i ewentualnego przyczynienia się syna powódki do powstania szkody.

W ocenie Sądu, dowody uznane za wiarygodne w opisanej konfiguracji, tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego w stopniu wystarczającym dla jednoznacznego wyrokowania w sprawie, przy wysnuwaniu wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania i opartych na doświadczeniu życiowym.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, jednakże dla porządku należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy niniejszej ustawy w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07).

Dla porządku wypada też wskazać, iż zgodnie z art. 436 § 2 k.c. odpowiedzialność sprawcy wypadku (kierowcy samochodu P.) oparta była na zasadzie winy.

Kwestią sporną w sprawie – poza samym rozmiarem krzywdy powódki i sumy zadośćuczynienia ją rekompensującą, był fakt przyczynienia się syna powódki do powstania szkody i jego stopień.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega zmniejszeniu stosownie do okoliczności. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok SA w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11; red. A.Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz” Tom III, t.4 do przepisu). Ustalenie przyczynienia się jest, bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Samo przyczynienie się nie przesądza zmniejszenia obowiązku kompensaty szkody, a jego stopień nie jest nigdy bezpośrednim wyznacznikiem tego zmniejszenia. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (tak SA w Lublinie w uzasadnieniu cytowanego wyroku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

Aby móc przypisać przyczynienie się dowolnej osobie należy wykazać, że jej zachowanie było ukierunkowane, czyli nastawione na wywołanie szkody (tak G.Bieniek i inni „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania” Tom 1 Wyd.Praw. W-wa 1999, str. 68, teza 8; tak też wprost SA w Poznaniu, w wyroku z 31.10.1996 r. I ACa 9/96 Wokanda 1997/8/41). Innymi słowy, przyczynienia z art. 362 k.c. nie stanowi li tylko efekt zachowania się danej osoby, lecz jest nim taka postawa poszkodowanego, która jest wspólną przyczyną powstania (zwiększenia) szkody (G.Bieniek op.cit., str. 60, teza 5 i cytowane tam liczne orzecznictwo SN).

Zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i jak podkreśla się w doktrynie prawa cywilnego, we wskazanym przepisie ustawodawca wprowadził do polskiego statutu cywilnego zasadę adekwatności przy rozważaniu *conditio sine qua non* każdej odpowiedzialności odszkodowawczej (red. E.Gniewek op.cit., s.571, t.1 i 2). Posługując się analizą „adekwatnego związku przyczynowego” Sąd ma obowiązek zmierzać do tego, by sformułować rozsądne oraz zgodne z poczuciem słuszności i sprawiedliwości ustalenia, umożliwiające przypisanie powiązań pomiędzy określonymi zdarzeniami, w tym zachowaniem się osób zobowiązanych do naprawienia szkody, a samą szkodą. W ten sposób zakreślone zostają w danej sprawie granice odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy deliktu (ibidem). Opisująca analiza przedmiotowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej jest konieczna i wskazana zwłaszcza przy występowaniu kilku niezależnych od siebie przyczyn, z których każda doprowadziła końcowo do powstania szkody. Nie budzi, bowiem wątpliwości doktrynalnych, że w przypadku występowania kilku niezależnych od siebie, lecz występujących równocześnie przyczyn, z których każda zdolna była wywołać powstanie szkody, to każde z owych zdarzeń, oceniane w aspekcie adekwatnego związku przyczynowego, uzasadnia odpowiedzialność za całą szkodę poszkodowanego, zwłaszcza przy odpowiedzialności deliktowej, z uwagi na dyspozycję art. 441 k.c. Jeżeli w takiej sytuacji jedna z osób nie będzie zobowiązana z różnych względów do naprawienia szkody powódki, to stan taki

nie zmienia w żaden sposób pozycji drugiej z nich, w realiach sprawy – E. B. (E.Gniewek op.cit., t.11 do art. 361 k.c. i przywołana tam literatura).

W najnowszej judykaturze wskazuje się także, że przyczynienie się poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym do jego zaistnienia może potencjalnie pomniejszać odszkodowanie sensu stricte (art. 446 § 3 k.c., art. 446 § 1 k.c.), jak też zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. / art. 448 k.c. (tak wprost SN w wyroku z 12.09.2013 r. IV CSK 87/13, por. także wyrok SN z 12.07.2012 r. I CSK 660/11 BSNIC 2013/10, s.40).

Jak wynika z ustaleń dokonanych w sprawie karnej oraz w niniejszym procesie, wyłącznym sprawcą zaistnienia kolizji drogowej, w której śmierć poniósł syn powódki, był E. B., który przez zawinione, rażące naruszenie zasad ruchu drogowego, nie zachowując nakazu dokładnej obserwacji drogi i sytuacji w ruchu innych uczestników, nie zaniechał wykonywania manewru skrętu i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu motocykliście, a po jego dostrzeżeniu nie podjął możliwego do przeprowadzenia manewru obronnego umożliwiającego zjazd z toru ruchu motocykla (wskazanego w opinii). Należy podnieść, że każdego uczestnika ruchu drogowego obowiązuje przestrzeganie zasad wynikających nie tylko wprost i bezpośrednio z poszczególnych przepisów Prawa o ruchu drogowym, lecz także zasad ogólnych, wśród których fundamentalną rolę przypisuje się zasadzie ograniczonego zaufania, zasadzie ostrożności (por. R.Stefański „Prawo o ruchu drogowym. Komentarz” Lex Warszawa 2008, t.3 do art. 3; wyrok SN z 12.06.1973 r. V KRN 187/73, uchwała pełnego składu Izby karnej z 28.02.1975 r. V KZP 2/74 OSNKW 1975/3-4/33). Każdy uczestnik ruchu drogowego, kierując się zdrowym rozsądkiem, ogólną przezornością i respektowaniem bezpieczeństwa innych musi dostosować tak parametry swojego przemieszczania się pojazdem, by móc skutecznie zastosować konieczne manewry obronne i uniknąć kolizji z innym uczestnikiem, nawet wtedy, gdy formalnie nie jest do tego zobowiązany (por. G.Wiciński „Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym” WPP 1989/2, s.181; wyr. SN z 31.01.1949 r. K 1068/48 OSN 1949/1/10). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć” (cytowana uchwała z 28.02.1975 r.; wyrok SN z 16.07.1976 r. V KRN 135/76 OSNKW 1976/10-11/130). Opisany rodzaj wymaganej od kierowcy ostrożności odpowiada realiom ruchu drogowego, gdyż zapewnienie „optymalnego bezpieczeństwa”, inaczej niż w przypadku „maksymalnego bezpieczeństwa” jest zawsze możliwe. W judykaturze podkreśla się przy tym, że „określenie „rozważny kierowca” nie jest określeniem funkcjonującym jedynie w języku potocznym czy też przy komentowaniu zasad regulujących ruch drogowy. Ma ono również uzasadnienie na gruncie prawa i zasad odpowiedzialności” (wyr. SN z 25.06.1997 r. II KKN 224/96). Kierujący pojazdem ma obowiązek obserwacji całej jezdni i zachowania współuczestników ruchu, celem wybrania właściwej techniki jazdy (wyr. SN z 7.01.1981 r. V KRN 366/80). Oczywiście jest, że uwagi te należało odnieść do oceny zachowania obu uczestników kolizji. Bezsparnie obaj nie przestrzegali opisanych zasad, jednakże uchybienie kierowcy samochodu polegało na działaniu i stworzeniu niebezpieczeństwa w ruchu drogowym, bezpośrednim wytworzeniu sytuacji kolizyjnej, natomiast uchybienie kierowcy motocykla polegało – poprzez jazdę z nadmierną prędkością - na zaniechaniu, pozbawieniu się możliwości podjęcia skutecznych działań obronnych w sytuacji inicjowania kolizji przez innego uczestnika. W konsekwencji, to kierowcę samochodu, co do samej zasady obciążać musi naruszenie omawianych zasad ogólnych, znacząco zwiększając stopień jego faktycznego zawinienia i adekwatny wpływ na zaistnienie, lub przebieg wypadku.

W realiach sprawy zachowanie syna powódki, rozważane w aspekcie adekwatnej przyczynowości całego zdarzenia, przy uwzględnieniu przywołanego stopnia winy obu kierowców, nie uzasadnia w ocenie Sądu automatycznego miarkowania odszkodowań należnych powódce, w trybie art. 362 k.c. w rozmiarze wskazywanym przez stronę pozwaną, w zakresie bezspornego przyczynienia się zmarłego do powstania skutku w postaci śmierci (por. obszerne wywody w uzasad. wyroku SA w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11 i uzasad. wyroku SN z 19.11.2009 r. I CSK 241/09). Dodatkowo przemawia za tym fakt, że przy rozważaniu tej kwestii istotne było ustalenie, czy zachowanie się zmarłego było wyłączną lub dominującą przyczyną powstania szkody, odpowiedź była przecząca. Należy przypomnieć, że podjęcie reakcji obronnych przez kierowcę samochodu w momencie dostrzeżenia motocyklisty pozwoliłoby na bezkolizyjne minięcie się pojazdów (a działań takich nie podjął), jak również to, że brak przewrócenia się motocykla

przy hamowaniu, nawet przy ustalonej przez opiniującego prędkości jazdy, pozwalały na takie samo ominięcie się obu pojazdów mechanicznych, natomiast przewrócenie się motocykla nie eliminowałoby kolizji nawet przy jeździe syna powódki z prędkością dopuszczalną przepisami administracyjnymi. Wnioski i uprawnione hipotezy biegłych nakazywały in casu stwierdzić, że w realiach sprawy wadliwym zachowaniem zmarłego syna powódki nie była sama, abstrakcyjnie ujmowana, jazda z prędkością nadmierną, ale postawa wyrażająca się w jeździe z prędkością niedostosowaną do jego umiejętności (i niewielkiego doświadczenia w tym względzie), co bezpośrednio wiązało się z niemożnością właściwego, bezpiecznego wykonywania manewrów w sytuacjach ekstremalnych (np. gwałtownego hamowania bez doprowadzania motocykla do przewrócenia). Oznacza to, że w ramach analizy adekwatnego związku przyczynowego zachowanie kierowcy motocykla nie wiązało się z doprowadzeniem do powstania wypadku, natomiast przyczyniło się do zwiększenia zakresu szkody (por. uzasadnienie wyroku SN z 29.10.2008 r. IV CSK 228/08; wyrok SN z 20.01.1970 r. II CR 624/69 OSNC 1970/9/163; wyrok SN z 16.03.1983 r. I CR 33/83 OSNC 1983/12/196; wyrok SN z 17.04.1978 r. II CR 90/78; wyrok SN z 5.09.2012 r. IV CSK 25/12). Takie zachowanie syna powódki nie mogło zostać, zatem pominięte przy ocenie roszczeń odszkodowawczych. W ocenie Sądu, ustalony stan faktyczny w sprawie i powyższa analiza wpływu nieprawidłowych zachowań obu uczestników na skutki kolizji nakazywały zmniejszyć odszkodowanie sensu largo należne powódce o 20%.

Powódka L. Ż. swoje roszczenie opierała na treści przepisu art. 446 § 4 kc.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis ten, wprowadzony do polskiego statutu, realizuje postulowaną w doktrynie ochronę określonych dóbr osobistych osób pozostających w związkach rodzinnych.

Nie ulega również wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Ochrona ta dotyczy również odpowiednio prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie kodeksu cywilnego (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł syn powódki, było zawinionym i bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W niniejszej sprawie bezsprzecznym był, o czym mowa wyżej, fakt, iż za sprawcę wypadku subsydiarną odpowiedzialność ponosi także pozwany, jako następca prawny ubezpieczyciela. Tym samym Sąd miał uprawnienie do przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. rekompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego.

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Uzupełniająco należy wskazać, że w judykaturze akcentuje się, iż na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że bez wątpienia wzajemne relacje syna i powódki były bardzo bliskie. Powódka mogła liczyć na jego wsparcie emocjonalne i faktyczne w każdej dziedzinie życia. W wyniku śmierci syna dotychczasowe życie powódki uległo załamaniu. Uczucie pustki i rozżalenia towarzyszy jej do chwili obecnej, mimo istnienia więzi emocjonalnych z pozostałymi dziećmi. Nadal silnie przeżywa ona emocje związane z tym zdarzeniem, nie pogodziła się z faktami.

Rozmiar krzywdy i cierpienie powódki, obok dowodu w postaci jej zeznań oraz zeznań świadków, znalazł odzwierciedlenie w wywołanej opinii. Ustalenie to, w realiach niniejszej sprawy nie wpływało jednak istotnie na ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce. W judykaturze akcentuje się, że temu elementowi (uszczerbkowi na zdrowiu psychicznym, stanowi emocjonalnemu) nie można nadawać, przy rozważaniu zadośćuczynienia, dominującego znaczenia. Kwestia długotrwałości przeżywania żałoby, rozmiaru pozostałych zaburzeń adaptacyjnych itp. nie może być pomijana, lecz ma charakter pomocniczy dodatkowy. W rozważaniu zasadności roszczenia z art. 446§ 4 k.c lub 448 k.c. dominujący, pierwszoplanowy jest, bowiem aspekt trwałego zerwania więzi rodzinnych ze zmarłą osobą bliską (tak wprost SA w Lublinie, w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.10.2013 r., I ACa 391/13). W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym, zadośćuczynienie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny, co jest zwłaszcza istotne przy wcześniejszej śmierci dzieci, niż ich rodziców, jako sprzeczne z „naturalnym porządkiem”.

Konkludując, Sąd uznał za uzasadnione roszczenie w wysokości łącznej 110.000,- zł, jako nie noszące cech rażącego zawyżenia, z uwagi na opisany pomocniczy element oceny w postaci rozmiaru i trwałości zaburzeń pourazowych, suma ta jest właściwa dla zatarcia u powódki negatywnych emocji, lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy po śmierci syna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185). Uwzględniając pomniejszenie sumy należnej do 80% oraz kwotę wypłaconą powódce w postępowaniu likwidacyjnym, Sąd zasądził różnicę równą 67.000,- zł.

W zakresie roszczeń akcesoryjnych (o odsetki ustawowe, vide art. 481 § 1 kc), Sąd zważył, co następuje.

Ostateczne, przedsądowe żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej zasądzoną wyrokiem pełnomocnik powódki zgłosił pozwanemu pismem z dnia nadania 12.05.2011 r. (k.43), doręczonym pozwanemu w dniu 18.05.2011 r. (dokument w aktach szkody (...)), zakreślając termin wymagalności roszczenia w wymiarze dwóch tygodni od daty doręczenia pisma. Oznacza to, że sama strona wyraziła zgodę pozwanemu na spełnienie świadczenia w terminie późniejszym, niż wynikający z art. 14 ust. 1 przywołanej ustawy, skutkiem czego – wobec jednoznacznego oświadczenia woli poszkodowanej, do upływu zakreślonego terminu ubezpieczyciel nie pozostawał w zwłoce i odsetki zasądzono od dnia następnego od zakreślonego w piśmie, zgodnie z żądaniem sformułowanym niewątpliwie na korzyść ubezpieczyciela, oddalając dalej idące żądanie pozwu stojące w sprzeczności z cytowanym oświadczeniem woli strony złożonym ubezpieczycielowi przed wszczęciem procesu. Ubocznie należy wskazać, że już w piśmie z 21.03.2011 r. (k.39) pełnomocnik powódki zakreślił inny termin ubezpieczycielowi dla spełnienia świadczeń, wydłużając następnie ten termin pismem z 12.05.2011 r., co wskazuje na świadome, konsekwentne działanie strony (na korzyść dłużnika) w tym względzie.

Sąd wziął pod uwagę fakt, że sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i daty, od której zasądza się odsetki), powiązany z datą wyrokowania, był aktualny w okresie dwóch ostatnich dekad ubiegłego tysiąclecia, w okresie inflacji waluty w stopniu wpływającym na stosunki cywilno-prawne. Obowiązek określania odszkodowania wg stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 kc i art. 316 § 1 kpc) oraz regulacje dotyczące odsetek rozdziły ówczesnie



groźbę podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym – nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego. Odsetki pełnią, bowiem rolę elementu waloryzacji, represyjną i kompensacyjną (por. P.Mroczek Glosa Palestra 2001/9-10/233, J Dyka Glosa PS 1997/9/72, wyrok SN z 29.01.1997 I CKV 60/96 Prok. i Pr. 1997/5/31, uzasadnienie wyroku SN z 13.10.1994 I CRN 121/94 OSNC 1995/1/21). Waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 kc, pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok SN z 10.02.2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). W aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, przywołane zasady powinny być już stosowane wyjątkowo, a kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty (terminu określonego w wezwaniu), od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem, a tak określone świadczenie pokrywa szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej, skutki zdarzenia (J.Dyka op.cit; analogicznie S.A. w Katowicach w wyroku z 21.11.1995 I ACr 592/95 OSA 1996/10/23, S.A. w Łodzi w wyroku z 23.07.1998r. ACa 343/98 Wokanda 1998/12 s.48, SN w wyroku z 30.03.1998r. III CKN 330/97 OSNC 1998/12/209).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 100 k.p.c.

Powódka utrzymała się z roszczeniem w 84% i w takiej proporcji strony winny ponieść koszty procesu. Powódka poniosła wydatki 500,- zł (k.160), 200,- zł (k.174), opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa 17,- zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 3600,- zł. Pozwana spółka poniosła wydatki 3000,- zł, 100,- zł, opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa 17,- zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 3600,- zł. Łączne koszty postępowania stron wyniosły 11034,- zł, pozwany winien je ponieść do sumy 9269,- zł, co nakazywało zasądzić od niego, na rzecz powódki kwotę 2552,- zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c. Obejmowały one opłatę 4000,- zł i wydatki w kwotach 3746,93 zł, 0,16 zł, 135,12 zł, z czego łącznie 6621,06 zł należało ściągnąć od pozwanego, zaś pozostałość z roszczenia zasądzoną na rzecz powódki.